

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁEM.

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VII | 1 ODŹ. WTOREK, 2-go GRUDNIA 1930 ROKU.

CENA NUMERU 10 GROSZY.

NR. 335

Napad na ambulans pocztowy

Bandyci zrabowali listy wartościowe i gotówkę. — Sprawców napadów nie ujęto

Kowel, 2 grudnia.

Ubiegłej nocy między stacjami kolejowymi Sarny i Rafałówek, dokonano zuchwałego napadu na ambulans pocztowy.

Gdy ambulans znalazł się, na odludnym odcinku szosy, zagroździł mu drogę dwaj uzbrojeni w rewolwery, dwaj zamaskowani bandyci.

Konwojenci Adam Mamulewicz i Władysław Kokolicz próbowali bandytom stawić opór. Napastnicy dali do nich kilka strzałów, obaj konwojenci zostali ranni.

Wówczas bandyci związali ich sznurami, zakneblowali im usta, i następnie wyrzucili ich do rowu napełnionego wodą.

W rowie tym nieszczęśni przeleżeli do godziny 6 rano. O tej porze dopiero zauważył ich tam patrol policyjny.

Zwolnił on konwojentów z więzów.

Lustracja szkół tańca rozpoczyna się w bieżącym tygodniu

Łódź, 2 grudnia.

W ubiegłym tygodniu rozpoczyna się w Łodzi doroczna lustracja wszystkich lokali rozrywkowych, szkół tańca, kin, teatrów i t. d. Lustracja będzie miała na celu stwierdzenie, czy w lokalach rozrywkowych zastosowane zostały wszystkie przepisy bezpieczeństwa. O ile w kinach i teatrach lustracja ta będzie jedynie formalnością, o tyle w lokalach szkół tańca kontrola przeprowadzona ma być z całą surowością. Tlumaczy się to tem, że w szeregu szkół tańca, zostały wprowadzone przepisy, które zabraniają połączenia szkół z mieszkaniami prywatnymi.

Warszawa, 2 grudnia.

Na stanowisku naczelnego redaktora „Robotnika” organu CKW PPS ma zajść zmiana. W najbliższych dniach spodziewane jest ustąpienie redaktora Niedziałkowskiego. Naczelną redakcję „Robotnika” obejmą dwaj posłowie socjalistyczni Kwapiński i Czapiński.

Oszust w mundurze kapitana pobierał zadatki na wyrobienie posad

Warszawa, 2 grudnia.

Wczoraj aresztowano w Warszawie niebezpiecznego złodzieja mieszkaniowego i oszusta Stanisława Pondera, grającego od pewnego czasu w mundurze kapitana wojsk polskich z odznakami „Virtuti Militari”.

Przed paru dniami manikurzystka Bronisława Rudzińska zawarła z nim znajomość przed gmachem komendy miasta. W czasie rozmowy zwierzyła mu się, że poszukuje jakiegoś zajęcia. Kapitan obiecał jej posadę w jednym z biur wojskowych w cytadeli i jednocześnie zażądał 200 zł. oświadczając, iż uzyskanie zajęcia jest połączone z pewnymi wydatkami.

I następnie polecił okolicznym wiesniakom przewieźć ich do szpitala.

Stan obu rannych jest bardzo ciężki. Jak ustalono bandyci zrabowali

ambulansu listy wartościowe oraz gotówkę na ogólną sumę 3400 zł.

Za bandytami zarządzono pościg. Na ślad ich dotychczas nie natrafiono.

Prześladowania „kułaków” w Rosji.

Nowe rozporządzenie rady komisarzy ludowych

Moskwa, 2 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Ogłoszono rozporządzenie rady komisarzy ludowych ZSRR, nakazujące likwidację wszystkich kooperatyw, arteli i kołchozów, w składzie których znajdują się „kułacy” oraz osoby nieposiadające praw wyborczych. Zlikwidowane mają być również wszystkie organizacje o charakterze spółdzielczym, które w działalności swej „odchylają się w stronę przeciwną interesom budownictwa socjalistycznego”. W kolektywach rolnych i wszelkich kooperatywach rolniczych i kooperatywach spożywczych nie mogą być kułacy i osoby pozbawione praw wy-

borczych. Wyjątek stanowią będą żołnierze czerwonej armii czerwonej floty oraz czerwoni partyzanci. Wogóle osoby szczerze oddane władzy sowieckiej.

Moskwa, 2 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W czasie przeprowadzania ostatnio kontroli na terenie całego związku sowieckiego ksiądzek aprowizacyjnych, wykryto, jak donosi prasa, półtora miliona „martwych dusz”. Nadużyć tych dopuszczały się nie tylko poszczególne osoby, ale i komunistyczne zarządy domów oraz organizacje.

Krwawy strejk tramwajarzy w Chemnitz

Wstrzymanie ruchu tramwajowego. — Starcia pomiędzy strejkującymi. — Kilka osób rannych

Berlin, 2 grudnia.

Z Chemnitz donoszą, iż od dnia wczorajszego rano zamartw w mieście ruch tramwajowy. Zwolani przez komunistów tramwajarze zjawili się w liczbie 800 osób na zebraniu i w jawnym głosowaniu postanowili natychmiast porzucić pracę i przystąpić do strejku. Ze-

branj odrzucili projekt tajnego głosowania i oddali swe głosy jawnie, przy czym tylko dwie osoby były przeciwnie strejkowi. Partja komunistyczna we zwała bezrobotnych do poparcia tramwajarzy w ich akcji strejkowej. Niektórzy tramwajarze usiłowali wprowadzić wagony na młasto. Wówczas

jednak zebrał się komuniści, którzy w gony zatrzymali, powybijali wszystkie szyby i zmusili pasażerów do opuszczenia tramwaju. W trakcie tej awantury ZOSTALI CIĘŻKO RANNI JEDEN MASYNISTA ORAZ KILKU PASAŻERÓW.

Aby uchronić tramwajarzy przed niebezpieczeństwem, dyrekcja tramwajów nakazała wszystkim kursującym już tramwajom wrócić do remizy, wobec czego ruch tramwajowy w mieście zamart całkowicie.

Wystąpienia komunistów stoją w związku z uchwałą rady miejskiej, która dla przeprowadzenia sanacji budżetu tramwajów postanowiła, by tramwajarze pracowali 40 godzin tygodniowo i otrzymywali niższe płace. Podczas gdy związki zawodowe postanowiły spór między radą miejską i tramwajarzami przeprowadzić na drodze ugody, komuniści wezwali tramwajarzy do natychmiastowego strejku.

Gen. Górecki w Paryżu

Obiad w ambasadzie polskiej

Paryż, 2 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Ambasadorostwo Chłapowscy podejmowali wczoraj śniadaniem ministra skarbu Pawła Reynand. Na przyjęciu obecni byli również ambasador angielski Tyrrell, gubernator banku państwa Moret, gen. Górecki, wicemarszałek izby deputowanych Castellane, prezes Jan Mrozowski, redaktor naczelny dziennika „L'Intransigent” Bailly i szereg innych wybitnych osobistości.

Tragiczna śmierć 15-letniej dziewczyny wskutek nieostrożnego strzału podczas manipulowania dubeltówką

Łódź, 2 grudnia.

Wczoraj w godzinach popołudniowych policja otrzymała meldunek o tragicznym wypadku w Łagiewnikach.

W mieszkaniu miejscowego gajowego zebrało się kilku młodzieńców, między innymi 17-letni Eugeniusz Kusy i Jerzy Szneider. Szneider przyniósł ze sobą dubeltówkę. Kusy badając konstrukcję broni, w pewnej chwili nacisnął cyngiel i spowodował wystrzał. Kula trafiła siedzącą w tej samej izbie 15-letnią Władysławę Sokólską. Dziewczyna trafiona w okolicę serca runęła na podłogę, zalewając się krwią. Gdy przybyło zaalarmowane przez gajowego pogotowie, była już martwa.

Zwłoki zabitej zabezpieczono na miejscu. Kusy i Szneider zostali narazie przytrzymani przez władze.

Zamach samobójczy

W mieszkaniu przy ul. Głębokiej 8, w celu samobójczym poderżnął sobie gardło 27-letni Bolesław Kurzawa. Domownicy zawezwali do pogotowia, które udzieli mu pomocy lekarskiej. Przyczyna rozpaczliwego kroku — ciężka sytuacja materialna.

Międzynarodowe restauracje Berlina

**przypominają każdemu cudzoziemcowi ojczyznę. —
Największą frekwencją cieszą się lokale egzotyczne**

Berlin powojenny rozwija się w iście amerykańskim tempie. Mimo szalonego kryzysu gospodarczego, jaki przeżywa obecnie stolica Rzeszy nowe lokale i restauracje wyrastają, jak grzyby, po deszczu. Zjawisko to stanie się dla nas zrozumiałe, jeśli zważymy, iż do miasta tego przyjeżdża moc obywateli państw zagranicznych, przedstawicieli wszystkich ras i narodów. Właściciele lokali berlińskich opierają swą egzystencję wyłącznie na przyjeźdźcach i w dobre zrozumianym interesie kupiec kim czynią wszystko, aby zaspokoić ich gusta i upodobania.

Francuz znajdzie tu poza świetną francuską kuchnią i wytwornych lokali w zachodniej dzielnicy miasta, w city berlińskim cały szereg restauracji, jak by żywcem przeniesionych z Monmartre'u.

Berlin posiada ponadto 50 lokali, zarządzonych w stylu włoskim. Są to przede wszystkim bardzo skromne lokale, urządzone bez żadnego przepychu. Brudne ściany ozdobione są włoskimi flagami, w niektórych wisł portret króla włoskiego. Jedynie propagandowy plakat włoskiego biura podróży daje bywałem tych lokali złudzenie słonecznego południa. Od czasu do czasu jakiś tenor z bieżącej laski zanuci sentymentalną piosenkę swej włoskiej ojczyzny. Kawiarnia „Vaterland”, pragnąc swym południowym gościom dostarczyć pełni wrażeń, urządziła w swym, utrzymanym w stylu włoskim, lokalu panoramę, przedstawiającą zatokę neapolitańską i widok La Capri...

Hiszpania jest reprezentowana nie-szczególnie. Jedyny lokal hiszpański „Bodega” w kawiarni „Vaterland” słabo imituje styl hiszpański i posiada wiele niedociągnięć; brak tam przede wszystkim pięknych hiszpanek w chustkach z czarnej koronki o włosach spiętych dużym grzebieniem. Nawet kelnerzy, przepasani czerwoną wstęgą, nie zastępują oryginalnych torreadorów...

Japończycy posiadają tylko jedną restaurację. W szczęśliwszym położeniu są Chińczycy, którzy nie mogą pod tym względem narzekać. Otrzymują oni narodowe potrawy, przyrządzone według wszelkich przepisów kuchni chińskiej, do stołu podawane są słynne pałeczki, które Chińczycy się posługują podczas jedzenia. Dzielnica synów wschodzącego słońca znajduje się w okolicy dworca śląskiego.

Mieszkańcy Wschodu mają do swej dyspozycji dwa urządzone z przepychem lokale: „Mocca Esti” przy Friedrichstrasse i turecka kawiarnia „Vaterland”. Z sufitu zwisały się małe kolorowe lampki olejne. Podawana jest mocna kawa turecka, służba składa się tam z Arabów. Oryginalne kawiarnie tureckie znajdują się przeważnie na krańcach miasta, gdzie goście na podłogach, wyłożonych miękkimi poduszkami z długich fajek tureckich palą opium.

W okolicy Alexanderplatz znajduje się getto żydowskie. Z lokalów unosi się zapach gęsi i wina palestyńskiego. Goście noszą długie czarne kaftany.

Najbardziej reprezentowany jest Broadway. Niema to, oczywiście, nic wspólnego z egzotyką; w lokalach tego

Bezogonowy samolot zabezpiecza przed korkociągiem

Na lotnisku niemieckim Tempelhof pod Berlinem w tych dniach został wypróbowany samolot niemiecki, którego najbardziej charakterystyczną cechą jest zupełny brak ogona.

Stery wysokości znajdują się na przedzie płatowca, zamiast jak dotąd w tyle — na ogonie. Nowy ten typ samolotów jest podobno o wiele lepszy od samolotów ogonowych, pozwala bowiem na momentalny start, zapewnia zupełne bezpieczeństwo w stosunku do ruchów powietrza i uniemożliwia pilotowi wpadnięcie w t. zw. korkociąg.

W czasie prób dokonywanych na opisanym samolocie — otrzymano nadzwyczajne wyniki szczególnie, jeżeli chodzi o zwrotność samolotu w powietrzu.

typu, które usiany jest Berlin, dominuje wygoda i higiena. Są to bary, urządzone na wzór amerykański, w których publiczność w pośpiechu zaspakaja głód i pragnienie.

Wiedeń i Budapeszt mogą się również poszczycić całym szeregiem lokali, w których pielęgnowane są tradycje i obyczaje tych krajów.

Berlin posiada jeszcze 60 restauracji rosyjskich od najbardziej eleganckich, gdzie obsługują arystokraci dawnej Rosji do najpodrzedniejszych knajp w stylu moskiewskim, gdzie kelnerzy również

rekrutują się z byłych arystokratów i książąt. W każdej restauracji rosyjskiej przygrywa, oczywiście, orkiestra bala-lajkowa.

Jedną z najstarszych jest kawiarnia szwajcarska, specjalnością tej cukierni są torty ponczowe, które przed wielu laty delectowali się Goete i Fontaine.

Wreszcie godzi się wspomnieć o lokalach hindusów. Fanatyczni gandyci urządzali tam swe wiece polityczne. Lokale te były nieraz już widownią krwawych zjść, które musiały być tłumione przez policję berlińską.

Aparat filmowy pod biegunem

W jakich warunkach dokonywano zdjęć z wyprawy Byrda

Gdy firma Paramount postanowiła sfilmować wyprawę antarktyczną Byrda, zdawano sobie doskonale sprawę z tego, że podczas pracy pod Biegunem wyłonia się nieprzewidziane dotąd trudności. Dlatego też odpowiedzialną tę pracę powierzono dwu najlepszym operatorom Tygodników Paramountu, Joe Ruckerowi i Willardowi Van der Weer. Dokonali oni faktycznie rzeczy, godnych podziwu. Wiedziانو, że naświetlona taśmę trzeba będzie natychmiast wywoływać, aby się przekonać, czy odmienne warunki atmosferyczne nie zniszczyły, lub też zmieniły zdjęcia.

W tym celu należało zabrać z sobą odpowiednie przyrządy. Trzeba było pomyśleć o ciemni do wywoływania negatywów. Mycie, utrwalanie i suszenie musiało być również dokonywane na miejscu. Zanim zdołano sobie zdać sprawę z tego, gdzie umieścić się wszelkie przyrządy, zbudowano wielki bęben do suszenia taśmy.

Lodowata temperatura antarktyki utrudniała szalenie filmowanie. Operatorzy zmuszeni byli wygrzebywać laskinie w śniegu, aby móc pracować. Wo-
dę do wywoływania, utrwalenia i kąpienia musieli zdobywać sami, topiąc śnieg w małych kociołkach. Dalszym problemem było zabezpieczenie wody w ciemni od zamrożenia. Rucker i Van der

Weer pracowali w zupełnej ciemni, ponieważ zastosowanie czerwonego światła było wykluczone, podłoga, ściany i sufit improwizowanej ciemni były z lodu, wentylacja zaś przedstawiała bardzo wiele do życzenia.

Przy zdjęciach dokonanych podczas przelotu nad biegunem pracowali operatorzy przez osiemnaście godzin bez przerwy. Materiał należało krajać na krótkie paski, by móc z łatwością umieszczać je na bębnie. Każdy zabieg nie mógł trwać dłużej, niż to zgóry skalkulowano, ponieważ otaczające ciemność zmuszały do absolutnej mechanizacji. Lodowate zimno mokrego materiału, osady wytwarzające się na skutek zużycia chemikaliów na ścianach śnieżnej chaty — wszystko to wymagało doprawdy nadludzkiej wytrwałości, by móc dokonać zamierzonego dzieła.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że Rucker i Van der Weer, poza bezprzykładnymi trudnościami, związanymi z ich czynnościami, musieli również walczyć z przykrościami i niebezpieczeństwem klimatu, nie odmówimy im swego podziwu. Dzięki ich poświęceniu i znakomitym zdolnościom fachowym, udało się stworzyć film, będący wspaniałym dokumentem jednego z bohaterkich wyczynów ostatnich czasów.

Zatrute czekoladki w przesyłce

spowodował śmierć popularnego filantropa

W tych dniach w miejscowości Rostka w Słowacji zmarł wśród objawów zatrucia właściciel jednego z tamtejszych hoteli, niejaki Dawid Gitterman.

Otrzymał on krytycznego dnia wraz z południową pocztą jakieś pudełeczko, które mu dosypialnego pokoju przyniósł jeden z jego służących.

Gdy nie zjawił się on w godzinie obiadowej do stołu, służący udał się po niego do sypialni i tam zastał go rzerzającego w agonii na łóżku.

Do pozbawionego przytomności Gittermana został natychmiast zawezwany lekarz, który stwierdził jakies śmiertelne zatrucie.

Gitterman posiadacz wielu hoteli w Słowacji, był znanym w kółkach żydowskich filantropem i wykluczone jest wszelkie podejrzenie w kierunku popeł-

nionego przez siebie samobójstwa.

Policyjne śledztwo przeprowadzone w tej tajemniczej sprawie wykryło przedewszystkiem w sypialni zmarłego owo nadesłane przez pocztę pudełko, w którym znajdowały się czekoladki. Stodczyte te poddane analizie wykazały zawartość arszeniku, a sekcja zwłok jako przyczynę śmierci ustaliła również zatrucie.

Dotychczas nie udało się nie tylko wyświetlić zbrodniczego nadawcy tej przesyłki, ale i odcyfrować pocztowego stempla na owej paczce. Jedyną pewną rzeczą jest, że nie nadesłana ona została z zagranicy, lecz z Czechosłowacji.

Dla wyświetlenia tej zagadkowej sprawy przyjechało z Pragi czechkiej do Rostaki kilku specjalnych urzędników kryminalnych.

Siermszy tytoń w Europie

użyty był dla celów leczniczych

Francja obchodzi obecnie 400-letnią rocznicę urodzin Jean Nicot'a, dyplomaty i uczonego, który pierwszy zapoznał Europę z tytoniem.

W związku z jubileuszem krąży obecnie wiele dykteryjek, żadna jednakże nie opowiada, w jaki sposób pierwsza paczka tytoniu dostała się do Europy. Nicot przebywał z ramienia króla francuskiego, Franciszka II w r. 1560 na dworze króla Sebastjana Portugalskiego, gdzie mu pewien kupiec w dowód wdzięczności za wyświadczoną przysługę ofiarował paczkę liści tytoniowych.

Jako wierny poddany i giętki dworak wysłał Nicot natychmiast cenny dar królowej-matce, Katarzynie de Medici, donosząc, że jest to zieleń z Ameryki, dobre na wszelkie dolegliwości. Katarzyna odniosła się jednak z nieufnością do otrzymanego daru i uprosiła kardynała Lotaryńskiego, by naprzód ofiarowane jej zioła wypróbował. Ten, jakkolwiek ze strachem, zioła wypróbował i jego to właśnie raportowi zawdzięczać należy, że tytoń został przyjęty przez dwór, z ręką.

Arystokratka rosyjska

procesuje się

o zwrot zagrabionych przez bolszewików kosztowności

Do sądów paryskich zwracają się cze-
sto emigranci rosyjscy, zamieszkali w Paryżu, w sprawach, których genezy szukać należy w stosunkach, jakie się wytworzyły na skutek przewrotu bolszewickiego.

Ciekawy proces wytoczyła obecnie księżna Szczerbatowa, z domu hrabina Siroganowa, pochodząca z najbardziej znakomitego rodu dawnej Rosji.

Przed kilku laty księżna Szczerbatowa dowiedziała się iż w posiadaniu pani S., córki petersburskiego antykwariusza, znajduje się niezwykle cenny serwis, pochodzący ze słynnej kolekcji rodziny Stroganowych. Serwis ten został przez nią nabyty w 1927 roku za cenę 56400 fińskich marek u pewnego antykwariusza helsingforskiego, którego specjalnością był handel kosztownościami, zagrabionymi przez władze sowieckie.

Księżna Szczerbatowa w wytoczonym powództwie twierdzi, iż, jako ostatni potomek historycznego rodu Stroganowych, jedynie ona posiada prawo wyłącznej własności tego serwisu. Powódka powołuje się przytem na stare prawo rosyjskie, wydane za panowania Aleksandra I, na mocy którego jest ona spadkobierczynią całego majątku, pozostałego po Stroganowych.

Pełnomocnik pozwanej wysuwa cały szereg kontr-argumentów, między innymi powołuje się na tę okoliczność, iż na skutek upływu 3-letniego terminu nastąpiło przedawnienie prawa własności. Poza tem twierdzi on, iż zastosowanie w danej sprawie ma nie stary kodeks rosyjski, lecz prawo francuskie.

Sprawa ta, której wyrok posłuży za precedens dla szeregu analogicznych procesów, wywołała wśród emigrantów rosyjskiej wielką sensację.

Trzy razy ożenił się

z... własną żoną

W Chicago mieszka poeta Leslie Spaulding, który obecnie wstąpił poraz trzeci w związku małżeńskie z swoją własną żoną. Gdy małżonkowie po wtórnej próbie rozłączyli się poraz trzeci, byli pewni, że to już na zawsze. Tym czasem pewnego dnia pani Spaulding udala się na nabożeństwo do kościoła św. Stefana w Chicago. Podczas nabożeństwa zwrócił jej uwagę wiersz wypisany na ścianie, który ją bardzo zachwycił. Wychodząc z świątyni pytała kościelnego: — Czyj wiersz wypisany jest tam na ścianie? — To poety Leslie Spauldinga.

Niewiele myśląc, p. Spaulding pobiegł do ex-meża, by wyrazić mu podziw dla jego talentu. Wynik tej wizyty był taki, że parę dni potem w tymże kościele św. Stefana błogosławiono poraz trzeci związek małżeński państwa Spaulding.

Garsonki z konieczności

Prasa sowiecka podaje, że komisarz sprawiedliwości Janson na zjeździe prokuratorów zakomunikował, iż na Uraltu miejscowa partja komunistyczna zrozumiała dyrektywy centrali w sprawie zbliżania ludności do cywilizacji w dość zabawny sposób.

Mianowicie nakazała generalne postrzyżyny wszystkich kobiet (bez względu na wiek). Włosy ostrzyżonych kobiet zebrane jako surowiec i wraz z włosieniami końskimi przesłano do centrali surowca w Moskwie.

Stosując się też rozkazom centrali, komisarze okręgowi wydali rozporządzenie miejscowym składnikom, by wprowadzili przymusową sprzedaż mydła.

**Nieście pomoc
najbiedniejszym!**

Nowe ograniczenia emigracyjne

Emigranci, posiadający wszelkie wymagane dokumenty, będą otrzymywali specjalne zawiadomienia z konsulatu amerykańskiego o przyznaniu im wizy

Jak wiadomo, w związku z olbrzymim wzrostem bezrobocia w Stanach Zjednoczonych, wprowadzone zostały nowe ograniczenia dla emigrantów. Obecnie prawo wjazdu otrzymują tylko ci z pośród emigrantów, którzy prócz dotychczas wymaganych dokumentów i zaświadczeń, posiadają bądź znaczniejsze fundusze, bądź też najbliższych krewnych w Ameryce, obowiązujących się ich tam utrzymywać, w razie gdyby nie otrzymali żadnego zajęcia.

Powyższe zarządzenie władz amerykańskich uniemożliwiło wylazd lwiej części bezrobotnych, pragnących szukać szczęścia za oceanem. Ci bowiem, którzy decydują się opuścić własny kraj, mimo niezbyt pomyślnie brzmiących informacji o obecnym życiu amerykańskim, tylko w nielicznych wypadkach mogą się wykazać jakimiś poważniejszymi funduszami, i przeważnie nie mają w Ameryce żadnych, bogatszych opiekunów.

Ilość emigrantów polskich, odpowiadająca wszelkim przez konsulaty amerykańskie postawionym warunkom, spadła do minimum.

Obecnie okazuje się, iż nawet ci szczęśliwcy, którzy powinni byli natychmiast uzyskać prawo wjazdu, napotykają na nowe trudności.

Do konsulatu warszawskiego dzień w dzień przyjeżdżają z prowincji emigranci i przeważnie wracają z niczem.

Chodzi bowiem o to, iż konsul amerykański wydaje obecnie bardzo małą ilość wiz, to też ci, którym ona przysługują, będą otrzymywali wizy na wjazd do Stanów Zjednoczonych w pewnej kolejności, w dość znacznych odstępach czasu.

Aby starających się o wizy i posiadających wszelkie wymagane dokumenty i zaświadczenia, uchronić przed kosztownymi i zgoła niepotrzebnymi przyjazdami do stolicy, konsul amerykański rozesłał emigrantom t. zw. zawiadomienia.

W zawiadomieniach tych konsul informuje emigrantów, iż będą musieli czekać pewien okres na otrzymanie wizy i jednocześnie żąda jeszcze pewnych wyjaśnień dotyczących się celu wyjazdu i stosunków rodzinnych kandydata.

Zawiadomienie to należy wysłać z powrotem konsulatu, oczywiście z podaniem wymaganych danych, aby w ten

sposób zarezerwować sobie miejsce w kolejności otrzymania wizy w najbliższym okresie czasu.

Emigranci, którzy odesłali powyższe zawiadomienia, winni czekać na dalsze wiadomości z konsulatu. Przyjazd ich do Warszawy jest zgoła zbędny i absolutnie nie przyspieszy ich sprawy. Emigranci, zwracający się osobiście do konsulatu, narażają się tylko na niepotrzebne wydatki.

W Warszawie uwijają się wprawdzie jacyś kombinatory, którzy twierdzą, iż za pewną sumę mogą przyspie-

szyć otrzymanie wizy, jednakże ich „pośrednictwo“ nikomu jeszcze na dobre nie wyszło. „Pośrednicy“ ci, żerujący na ciemności i naiwności mas, oszukują swych klientów w najhambiejszy sposób. Zdarzają się często wypadki, że kradną im dokumenty i pieniądze, pozostawiając swe ofiary w rozpaczliwej sytuacji.

Emigrantom nie wolno więc korzystać z usług żadnych macherów. Jeśli chcą uzyskać wizy, winni tylko stosować się do zarządzeń, wydawanych przez konsulaty.

„Dyrektor berlińskiej wytwórni filmowej“ wyłudził pieniądze od 17-letniego „gwiazdo a” Sprytny oszust wraz ze swym wspólnikiem dostał się do więzienia

Łódź, 2 grudnia.
Herman Waltenberg, niebieski ptaszek, kilkakrotnie karany więzieniem za oszustwa i szantaże, od paru miesięcy nie „zarobił“ ani grosza. Nie mógł bowiem znaleźć żadnej nowej ofiary.

Któregoś dnia wskazano mu 17-letniego Henryka T., syna zamożnego kupca. — Ten chłopiec — powiedziano mu — to kopalnia złota. Ma zawsze dużo pieniędzy, bo kradnie ojcu co się tylko da, jest głupi, jak but i chce koniecznie zostać aktorem filmowym.

Waltenberg podziękował swemu informatorowi i wziął się do roboty. Z Henrykiem zapoznał się w jednej z pomniejszych cukierek. Poszedł do niego, skłonił się mu nisko i oświadczył:

— Słyszałem, że pan ma duże zdolności filmowe. W Łodzi bawi obecnie za stępa dyrektora wytwórni berlińskiej „Ufa“. Mogłbym go panu przedstawić. Dyrektor szuka właśnie nowych gwiazd i gwiazdorów.

Henrykowi zabłysły oczy. — Ależ będę panu bardzo wdzięczny — odparł. — Zwracam się już do wielu osób z polskiego świata filmowego, które jednocześnie orzekły, że posiadają duże zdolności. Obiecano mi nawet angażement, ale wolałbym oczywiście dostać się do berlińskiej wytwórni.

— Mam wrażenie, że to da się zrobić — zapewnił go Waltenberg. —

Przyjdź pan jutro o szóstej po południu do tej cukierenki. O ile mi się uda, sprwadzę i dyrektora.

Nazajutrz Henryk stawiał się punktualnie. W kilkanaście minut później zjawiał się również w cukierce Waltenberg, któremu towarzyszył jego zaufany pomocnik, Jan Kowienko, władający dość dobrze językiem niemieckim.

Waltenberg przedstawił go Henrykowi, jako berlińskiego filmowca.

Dyrektor obejrzał młodzieńca od stóp do głów, spytał go, czy umie śpiewać, a gdy otrzymał twierdzącą odpowiedź, rzekł:

— Tak, pan ma bardzo korzystne warunki zewnętrzne. Mam wrażenie, że pan może wypłynąć. Początkowo nie mogę panu zapewnić większego honorarium, ale z czasem oczywiście może pan liczyć na grube pieniądze.

„Dyrektor, odbył z Henrykiem pięć konferencji. W czasie ostatniej z nich zażądał od młodzieńca 200 zł. na załatwienie jego spraw paszportowych. Kowienko wytłumaczył mu, iż staranie się o dokument legalną drogą trwałoby zbyt długo, wobec czego postanowił skorzystać z usług jakiegoś machera.

Jednocześnie również kazał on Henrykowi przygotować kilkadziesiąt złotych na opłacenie fotografa, który miał

SENSACJA!

Niniejszem podajemy do wiadomości P. T. Publiczności, że wkrótce wyświetlać będziemy słynne, głośne na cały świat dźwiękowe arcydzieło, cud najnowszej techniki stanowiący epokę nie tylko w kinematografii, ale i w dziedzinach kultury duchowej naszego wieku, film dźwiękowy

BIAŁE CIENIE

Pierwszy prawdziwy film dźwiękowy, który oddaje wszystkie dźwięki i głosy i szmery i śpiewy egzotycznych Wysp na Polinezji. Coś, czego się jeszcze nie widziało! Na tej najbardziej egzotycznej zakątka ziemi rozgrywa się dramat miłości i dramat społeczny. Najbardziej głęboki, piękny i wstrząsający film naszych czasów.

DYREKCJA

Dźwiękowego Grand-Kina

Pam słowe kradzieże inkasenta bankowego

Kupiec zbożowy z pod Łodzi odzyskał swe 3.275 złotych

P. Szulim Chaskiej Karo, zamożny kupiec zbożowy, zamieszkały we wsi Łąd, powiatu słupeckiego (woj. łódzkie) przed kilku dniami otrzymał z banku handlowo - przemysłowego w Warszawie list pieniężny. Miał się w nim znajdować trzy tysiące dwieście siedemdziesiąt pięć zł. Gdy jednak otworzył kopertę, znalazł w niej zamiast banknotów... skrawki papieru.

P. Karo zdecydował się natychmiast wyruszyć do Warszawy, by stwierdzić, co się stało z jego pieniędzmi. Znalazszy się w stolicy, udał się natychmiast do banku i zameldował o wszystkim dyrektorowi.

Wdrożono śledztwo. Stwierdzono, że pieczęcie lakowe na kopercie nie były uszkodzone. Dyrekcja banku doszła więc do wniosku, że kradzieży dopuścił się któryś z pracowników.

Ponieważ sprawcy nie udało się wykryć, dyrektor zwrócił się do urzędu śledczego, podając wyniki osobiście przeprowadzonego dochodzenia.

Policja szybko doszła do wniosku, iż

pieniądze przywłaszczył sobie inkasent bankowy, Edward Tkaczyk.

Tkaczyk, ekspedując list na pocztę, wyjął z koperty banknoty, włożył na ich miejsce papierki, następnie list zalakował i przyłożył autentyczne pieczętki bankowe, korzystając ze skradzionych w tej instytucji pieczęci.

Przyparty do muru, przyznał się do całej kombinacji.

W czasie rewizji osobistej znalazłono przy nim dwa tysiące trzysta złotych.

Resztę zdażył już wydać. W ciągu kilku dni włożył się po nocnych restauracjach, placąc słone rachunki za danulki z półświatka.

W najbliższych dniach Tkaczyk miał zamiar zupełnie zrezygnować ze swej dotychczasowej posady i udać się do Sopot, by szukać szczęścia w kasynie.

Policja udaremniła te zamiary. Tkaczyk został osadzony w więzieniu.

P. Karo otrzymał w banku swoje



Dzisiaj i dni następnych
Pierwszy raz w Łodzi. Pierwszy rosyjski film - dźwiękowy reż. genialnego Strzyżewskiego

Trójka

W rolach głównych: OLGA CZECHOWA, HANS SCHLETTOW. Dramat oparty na dziele słynnego romansu i pieśni ludowej p. t. **NAJDA TRÓJKA ŚNIEG PUSZYSTY.** Wielki i piękny sentyment w pieśni miłości i zyciu ludu rosyjskiego na rozległych stepach rosyjskich. Muzyka, Śpiewy, Tańce. — Ceny miejsc: poluarne. Początek o godz. 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o g. 12.30

3275 złotych i wrócił uspokojony do domu.

Władze przypuszczają, iż ma on na sumieniu i inne oszukawcze kombinacje bankowe i prowadzą w tej sprawie śledztwo.

Piotrków Trybunalski

(Telefonem od własnego korespondenta).

OBCHÓD UROCZYSTOŚCI POWSTANIA LISTOPADOWEGO.

Staraniem Kola związku oficerów rezerwy obchód uroczystości powstania listopadowego wypadł w Piotrkowie imponująco. Już w sobotę wszystkie domy i balkony zostały udekorowane chorągiewkami i emblematami państwowymi i o godz. 4-ej po południu hejnał z wieży cieżkiej zawiadomił o rozpoczęciu uroczystości. W sobotę wieczorem odbyła się akademія w sali im. Kilińskiego, zaś w kinach odbywały się okolicznościowe przemówienia.

W niedzielę o godz. 9-ej rano odprawiona została w kościele Farnym uroczysta msza w obecności przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, komunalnych, wojska oraz organizacji społecznych. W południe odbyły się zawody strzeleckie z broni małokalibrowej na strzelnicy Przemysłowców. Były to pierwsze zawody w nowej strzelnicy, która została przed kilkoma dniami wykończona. Akademię zakończono uroczystością. Gmach państwowy i komunalne były wieczorem iluminowane kolorowymi lampkami.

KURS DLA INSPEKTORÓW SAMORZĄDOWYCH.

W sali sejmiku powiatowego w Piotrkowie odbywał się przez dwa dni kurs dla inspektorów samorządu powiatowego w sprawie Kas gminnych pożyczkowo - oszczędnościowych. W kursie uczestniczyli inspektorowie samorządu z województw: łódzkiego, warszawskiego i kieleckiego. Wykłady mieli przedstawiciele państwowego banku rolnego pp. Ludkiewicz, Długocki, Łowicki, Busza i inni. Uczestnicy kursu zwiedzili z p. starostą Krzemieńskim wzorowo prowadzoną żeńską szkołę rolniczą w Witowie pod Piotrkowem.

REUERTUAR KINOTEATRU „NOWOŚCI“.

„Ulica potępionych dusz“ z Pola Negri w głównej roli. — Na scenie rewja z Stanisławem Wolskim na czele.

2 Obiady za 50 gr.

z ekstraktów zupnych „PROSPERITE“
Do nabycia w sklepach kolonialnych. **LESZNO 22.** „Prosperite“ Sp. z o. o. tel. 191-51.



Więc, na przykład...

Przed pomnikiem Jerzego Waszyngtona w New-Yorku zatrzymuje się obcy turysta i słucha wyjaśnień przewodnika:

— Był to człowiek godny podziwu i szacunku... Klamstwo nigdy nie przeszło przez jego usta.

— W takim razie — odparł słuchający — musiał on, jak każdy porządny Amerykanin, mówić przez nos?

Cała rodzina Konów z biciem serca oczekuje przybycia najstarszego syna, Moryca, który zdaje egzamin maturalny. Wreszcie najstarsza siostra Konów wraca z egzaminów.

— No, co słyhać, Moryc? — pyta ojciec z trwogą.

— Najglówniejsze jest to, odpowiada Moryc — że wszyscy dzięki Bogu żyjemy i jesteśmy zdrowi.

Agent Wenzelman po wielu trudach zdołał wpakować pewnej firmie większą partję cygar. Jest uszczęśliwiony i chce okazać swoją wdzięczność, otarując szelwki setką „luksusowych“.

— Nie mogę wziąć za darmo — broni się — Pod żadnym warunkiem!

— A więc dobrze — zgadza się agent — skoro pan koniecznie chce płacić, policzę panu za tę setkę złotówkę.

Sześć odparł na to: — Pan tak nalega, panie Wenzelman, że nie chcąc robić panu przykrości, wezmę po tej cenie dwie setki.

Niejednokrotnie pisaliśmy już na tem miejscu o przyszłowiowem skąpstwie szkół. Dziś mamy do zanotowania następujący wypadek.

Pewien szkół otrzymał zaproszenie na bankiet z adnotacją, że wejście jest „gratisowe“. Szkoła nie rozumiała, co znaczy to słowo i obawiając się, że będzie go to kosztowało, nie poszedł wcale.

Nazajutrz znalazłono go niezwyłego. Przed nim leżał słownik otwarty na stronicy, na której pierwsze słowo brzmiało „gratis“.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek i dni następnych komedia R. Osterlechera „Konto X“.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, wtorek, środa i czwartek trzy ostatnie powtórzenia cieszącej się zasłużonym powodzeniem wybornej sztuki Verneil'a „Pan Lambert“ z Horecka i Żytnickim. Ceny najniższe.

TEATR POPULARNY.

Dziś, wtorek i dni następnych bawić będzie publiczność komedia polska J. Raczkowskiego „Nad polskiem morzem“. Ceny niższe.

KIERMASZ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA MŁODZIEŻY.

Wkrótce, bo już tylko za tydzień, dnia 6, 7 i 8 grudnia odbędzie się doroczny tradycyjny Kiermasz Polskiego Czerwonego Krzyża Młodzieży w Domu Ludowym. Przejazd 34.

Dochód z imprezy przeznaczony jest na rzecz budowy Sanatorium Pol. Czerw. Krzyża dla młodzieży szkolnej w kolonii PCK. Niutkowo.

Sam cel tak doniosłego znaczenia niewątpliwie zachęci miejscowe społeczeństwo do poparcia tej sympatycznej imprezy, na której obok tanich zakupów gwiazdkowych będziemy mogli przyjemnie czas spędzić przy muzyce i innych miłych atrakcjach.

TEATR REWJI
„Dobry Wieczór“
 Kopernika 16. telefon 184-66.
 Dziś i dni następnych
To Trzeba Zobaczyć
 Dojazd tramwa'ami 5, 6, 8, 9, 16
 Początek przedstawień 8 i 10 wiecz.
 W soboty niedziele i święta 6, 8, 11



DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
Czarujący bogactwem wystawy film kolubowy p. t.

KROL ŻEBRAKÓW

Przepiękny romans śpiewno - muzyczny. W roli głównej: JEANETTE MAC DONALD (znana z „Parady miłości“), DENIS KING (najpopularniejszy artysta teatru Ziegfelda), LILLIAN ROHL.

Początek 4, 6, 8 i 10.15 wiecz. W soboty, niedziele i święta o g. 12-ej ostatni senas o godzinie 10.15 wiecz.

Nadprogram: Bitwa o Warszawę



Dziś i dni następnych!

Król Tenorów

JAN KIEPURA

1 kusząca **Brygida Helm**

w arcydziele dźwiękowym

Neapol, śpiwające mięs'o

Film ten w żadnym innym kinie Łodzi demonstrowany nie będzie.

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10. — Przedprzedaż biletów w kasie kinoteatru od godz. 12 do 2-ej. — Passe-parout prócz urzędowych i prasowych nieważne

164 tysiące osób szuka w Polsce posad

Bezrobocie, jedna z najstraszniejszych plag powojennych, daje się dotkliwie we znaki nie tylko w Polsce. Na całym świecie przejawia się w ostatnich czasach kryzys gospodarczy, a w związku z nim wzrasta bezrobocie. Międzynarodowe biuro pracy w Genewie doświadczyło obliczeń, dotyczących stanu bezrobocia w różnych krajach.

Według tych obliczeń, doprowadzonych do końca sierpnia b. r. najwięcej bezrobotnych, bo około sześć milionów posiadają Stany Zjednoczone. Drugie miejsce zajmuje Anglia, gdzie ilość bezrobotnych wynosi przeszło dwa miliony osób. Niemcy mają również około dwóch milionów bezrobotnych, Austria 156 tysięcy, Włochy 400 tysięcy i t. d.

W Polsce według danych z drugiej połowy października ilość bezrobotnych wynosiła

164 tysiące osób.

Pod względem terytorjalnym stan bezrobocia w naszym kraju przedstawia się następująco:

najwięcej bezrobotnych ma Łódź — około 26 tysięcy, na drugim miejscu znajduje się Sosno-

wiec z 12 tysiącami bezrobotnych, a dopiero trzecie miejsce zajmuje Warszawa, posiadająca 11 tysięcy bezrobotnych.

Według branż najpoważniejszą grupę stanowią

robotnicy niewykwalifikowani, gdyż około 49 proc. ogółu, pracownicy umysłowi 11 proc., robotnicy przemysłu włókienniczego 11 proc., służba domowa i robotnicy komunikacji około dwóch procent.

Z liczby bezrobotnych kobiety stanowią około 24 proc.

Ta olbrzymia armia bezrobotnych stwarza przedewszystkiem wielką podaż na rynku pracy i siłą rzeczy przyczynia się do zmniejszenia zarobkowania kilku tysiącom robotników. W Anglii przedłużono czas nauki w szkołach powszechnych o jeden rok, przyczem ostatnie dwanaście miesięcy poświęcono nauczaniu odpowiedniego rzemiosła.

W Polsce również wysunięto kilka projektów, zmierzających do walki z bezrobociem, lecz dotychczas żaden z tych projektów nie dał jeszcze konkretnych wyników.

Hallo! Tu radio!...

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“.

Wtorek, dnia 2 grudnia 1930 roku.

11.58—12.05 — Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—12.50 — Transmisja poświęcona fabryce Philipsa w Warszawie. 12.50—13.25 — Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź Piotrkowska 160. 13.25—13.30 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.30—15.35 — Przerwa. 15.35—15.50 — „Chwilka lotnicza“ (kobiety w lotnictwie) — wygl. red. K. Trzeńska - Kosterbina (tr. z W-wy). 15.50—16.15 — Odczyt rządowy. 16.15—17.15 — Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 17.15—17.40 — „Wileńsko - nowogrodzka skarbnica zabytków“ wygl. St. Lorenz (tr. z Wilna). 17.45—18.45 — Popularny koncert symfoniczny w wykonaniu Ork. Pihlm. Warsz. pod dyr. Józefa Ozimńskiego. 18.45—19.10 — Rozmaitości. 19.10—19.25 — Komunikat Izby Przem. i Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny. 19.25—19.35 — Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 19.35 — Transmisja opery. Po transmisji komunikaty: meteorol., polic., sport, oraz retransmisja ze stacji zagranicznych.

ŚRODA, dnia 3-go grudnia 1930 r.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160, 13.15—13.20: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—15.35: Przerwa. 15.35—15.50: Kwadrans harcerski. 15.50—16.10: Radiokronika — koresp. bież. omówi dr. Marjan Stepowski. 16.15—16.45: Kwadrans dla najmłodszych: Opowiadanie p. t. „Św. Marcin na białym koniu jedzie“ — wygl. p. J. Krzewiński (tr. z W-wy). Program dla dzieci starszych: Tatarskie opowiadanie „Listy od dzieci“ 16.45—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z W-wy. 17.15—17.40: „Konno przez Patagonję“ — wygl. kpt. Lepecki (tr. z W-wy). 17.45—18.45: Koncert popularny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimńskiego (tr. z W-wy). 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.25: Komunikat Izby Przem. i Handl. w Łodzi, program na dzień następny. 19.25—19.35: Muzyka z płyt gramofonowych z W-wy. 19.35—19.50: Prasowy

Dziennik Radiowy z W-wy. 19.50—20.00 Muzyka z płyt gramofonowych z W-wy. 20.00—20.15 „Ksiądz Ściegienny“ (z dziejów spisku w Królestwie Polskiem) — wygl. prof. Henryk Mościcki. 20.15—20.30 Feljton muzyczny z W-wy. 20.30—21.00 Koncert popularny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. Mieczysław Fogel (baryton) i prof. L. Urstein (akomp.). 21.00—21.15 Kwadrans literacki. Stanisław Brzozowski: „W mrokach Sybiru“, fragment z powieści p. t. „Piołnienie“ (tr. z W-wy) 21.15—22.00 Dalszy ciąg koncertu. 22.00—22.15 Feljton p. t. „Koszulka człowieka szczęśliwego“ — wygl. p. Wanda Grabińska. 22.15—22.35 Płyty gramofonowe z W-wy. 22.35—24.00 Komunikaty: meteor., polic., sport., oraz muzyka taneczna.

WARSZAWA.

11.40 Przegląd prasy kraj. PAT, 11.58—12.10 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Wieży Marij. w Krakowie, program na dz. bieżący. 13.10 Kom. meteorol. Po kom. d. c. płyt gramof. do godz. 13.25, 15.00 — 15.20 Kom. gospodarczy. 13.35—15.50 Kom. harcerski. 15.50—16.10 Radiokronika — korespondencje bież. omówi dr. M. Stepowski. 16.15—16.45 Kwadrans dla najmłodszych: Opowiadanie p. t. „Św. Marcin na białym koniu jedzie“, wygl. p. J. Krzewiński. Program dla dzieci starszych: W. Tatarkiewicz omówi „Listy od Dzieci“, 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramof. 17.15—17.40 „Konno przez Patagonję“, wygl. kpt. A. Lepecki. 17.45 Koncert ork. P. R. pod dyr. I. Ozimńskiego. 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza — korespond. bież. omówi inż. W. Tarkowski. Giełda rolnicza, 19.25—19.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.35—19.55 Pras. dziennik radij. 19.55 Muzyka z płyt gramof. 20.00—20.15 „Ksiądz Ściegienny“ (z dziejów spisków w Królestwie Polskiem), wygl. prof. H. Mościcki. 20.15 Odczyt „Muzyka krainy wschodzącego słońca“ (ilustr. oryginalna muzyka japońska z płyt), wygl. p. St. Łubiński. 20.30 Koncert pop. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, M. Fogel (baryton) i L. Urstein (akomp.) 22.00 Feljton p. t. „Koszulka człowieka szczęśliwego“, wygl. p. W. Grabińska. 22.15 Muzyka z płyt gramof. 22.50—23.00 Kom. meteorol., polic., sportow., 23.00—24.00 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza“.



Skandal teatralny

Reżyser zmienił treść sztuki

W „Wallner-Theater“ w Berlinie wystawiono ostatnio nową sztukę Oskara Bendinera pod tytułem: „Czyn“. Treścią sztuki jest zamach dokonany na prezydenta ministrów hrabiego Stürgka przez Fryderyka Adlera. Reżyserie sztuki objął jeden z uczniów Piscatora. Spodziewano się więc, że otrzyma ona odpowiednią oprawę o tendencyjnym zabarwieniu, lecz jakie było zdziwienie publiczności i samego autora, gdy w dniu premiery okazało się, iż reżyser nie tylko uwypuklił swe poglądy w inscenizacji, lecz zmienił również treść, fałszując niektóre fakty.

Reżyser pokazał na scenie coś wręcz przeciwnego, niż wypadło z treści sztuki. Autor wystąpił przeciwko dyrekcji i reżyserowi na drogę sądową.

Henryk George

wysuwa się coraz bardziej na czoło artystów niemieckich

Do Polski nie dotarł dotychczas jeden z najlepszych filmów niemieckich pod tytułem „Dreyfus“. Film ten wzruszył do głębi miliony widzów w Austrii i Niemczech, obecnie zaś otrzyma angielską wersję, dzięki czemu będzie mógł być demonstrowany w Anglii i Ameryce.

Film ten jest przedewszystkiem wspaniałym triumfem mało znanego i niedocenianego u nas artysty filmowego: Henryka Georgea, który swą kreacją postaci Zoli wznosił się na najwyższe szczyty sztuki.

Henryk George jest nie tylko u nas niedoceniany, lecz nawet w samej ojczyźnie otrzymuje zawsze podrzędne i nieodpowiednie role. Widzieliśmy go w „Metropolis“ Fritza Lenga w „Brance potępieńców“, gdzie obok Mozzuchina gra drugorzędna rolę.

Dopiero kreacja jego w filmie „Dreyfus“ skłoniła krytyków niemieckich do wzięcia w obronę tego genialnego artysty, któremu wytwórnie niemieckie nie pozwoliły dojść do głosu.

Nowiny

teatralne i filmowe

Franciszek Herczeg, który ukończył niedawno wielką powieść historyczną, zabiera się obecnie do pisanja trzyaktowej komedji, której bohaterką będzie typ społecznej kobiety.

Sztuka Franciszka Molnara pod tytułem: „Labeź“ doczekała się w jednym z teatrów londyńskich jubileuszu setnego przedstawienia.

Fritzy Massari, która od dłuższego czasu nie występowała na scenie, powraca na deskę sceniczną w końcu stycznia przyszłego roku, kreując jedną z głównych ról w „Idealnym małżonku“ Wilde'a.

Dita Parlo odłożyła swój wyjazd do Ameryki i gra obecnie główną rolę w filmie niemieckim osnutym na tle han dlu z żywym towarem.

Jak już donosiliśmy, jedna z wytwórni czeskich zamierza realizować film na tle głośnej afery szpiegowskiej pułkownika Riedla. Rola kobiety-szpiega zamierzano powierzyć Poli Negri, lecz pertraktacje nie doszły do skutku, albowiem rodaczka nasza zażądała za trzy tygodnie zdjąć 150.000 złotych.

Duszury apiek.

Dziś w nocy dyżurnia następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10) A. Charemzy (Po morska 10) E. Millera (Piotrkowska 46) M. Epstein (Piotrkowska 225). Z. Gorczyńskiego (Przejazd 59) G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

"PŁOMIENIE GRZECHU"

Powieść erotyczno-kryminalna.

Napisał dla „Expressu” Jerzy Bak.

15)

(Streszczenie początku powieści)

Do komisariatu policji zgłosił się o godzinie 2-jej w nocy dr. Mianowski, który zameldował dyżurnemu przodownikowi, że wracając z Radzymina własnym autem, natknął się przed rogatkami na trupa jakiegoś mężczyzny o zwęglonej głowie. Z zeznań doktora Mianowskiego wynikało, że zamordowany został niejaki Wiktor Saganiski, mąż niezwykle pięknej tancerki z „Czarnego Młyna”. Dyżurny przodownik wydelegował na miejsce przestępstwa posterunkowego Marciszawa, który odjechał wraz z doktorem Mianowskim.

Na miejsce zbrodni przybyła komisja śledcza w osobach naczelnika urzędu śledczego Czerniaka, komisarza Skurskiego i lekarza sądowego Rohra, lecz trupa już nie było, a wraz z nim znikł w tajemniczy sposób Marciszak i dr. Mianowski.

Czerniak urządził obławę, podczas której znaleziono na szosie pustą flaszkę od benzyny. W rowie przydrożnym znaleziono jakiegoś nawpół obłąkanego starca, a w lesie wykryto zwłoki doktora Mianowskiego.

W końcu znaleziono również nieprzytomnego Marciszaka z przestrzeloną ręką. Posterunkowy zeznał, że napadli na jacyś nieznanymi osobnikami, którzy zaciągnęli go do lasu wraz z doktorem Mianowskim i tam go zastrzelili. Co się stało z trupem — nie wiadział.

Saganiska stwierdziła, że dr. Mianowski był ich domowym lekarzem i znał dobrze jej męża. Z trzech źródeł Czerniak dowiedział się, że dr. Mianowski kochał się skrycie w pięknej tancerce.

W tym czasie opinia publiczna poruszył fakt nagłego zniknięcia swna znanego przemysłowca, przystojnego młodzieńca — Karola Zielińskiego. Konferansjer „Czarnego Młyna”, Drwęski, widział go po raz ostatni o godzinie 11-jej krytycznego wieczoru w jednej z knajp przy ulicy Radzymińskiej w towarzystwie Saganiskiej.

Pewnego dnia Saganiska znalazła w łazience, przyległej do jej pokoju w hotelu, list, podpisany przez „pazia”.

Kim był ów „paz” — nie wiedziała. Tajemniczy osobnik wyznał jej w liście gorącą miłość i zaprosił się do niej na dziewiątą wieczór, zaznaczając, że w pokoju musi być ciemno i nie wolno im zamienić ze sobą ani słowa.

O oznaczonej porze odwiedza ją tajemniczy „paz” w masce i hełmie na głowie. Porwany szaleem zmysłów, sprzedaje kilka godzin w ciemnym pokoju, nie mówiąc do siebie ani słowa.

W międzyczasie dr. Rohr oczarowany piękną tancerką proponuje jej, by została jego kochanką. Saganiska oburza się w pierwszej chwili, lecz gdy lekarz oświadcza, że krytycznego wieczoru widział ją, gdy kupowała benzynę w aptece, a następnie udala się do mieszkania doktora Mianowskiego, tancerka uległa jego prośbom, zmuszając go do milczenia.

Po kilku dniach znaleziono zwłoki Saganiskiego. Twarz była ogromnie zmieniona, lecz tancerka poznała męża po ubiorze.

Pewnej nocy tajemniczy „paz” znowu zapowiedział swą wizytę. W tym samym czasie przybył do Saganiskiej dr. Rohr.

Nagle w łazience rozlegają się jakieś szmery. Rohr otwiera drzwi i staje zdumiony. Na pytanie Saganiskiej nie chce odpowiedzieć kogo widział w łazience. Czerniak wszczynając dochodzenie w sprawie tajemniczego „pazia”.

Podczas rewizji w hotelu Czerniak znalazł w pokoju, przylegającym do łazienki Saganiskiej krawaty oraz ołówkę. Spiewaczka „Czarnego Młyna” zeznała, że krawaty ten podarowała swego czasu Zielińskiemu.

W dalszym ciągu śledztwa Czerniak przeprowadza rozmowę z ojcem zaginionego Zielińskiego i jego sistrą Iloną Zielińską.

— Pani już chyba dawno czeka... — rzekł przeproszającym tonem — Bardzo żałuję, ale nie mogłem, niestety, wcześniej pani przyjechać...

Uśmiechnęła się tylko, lecz nic nie odpowiedziała. Czerniak obserwował uważnie jej twarz.

— Był tu dziś pani ojciec... Rozmawialiśmy na temat nagłego zniknięcia pani brata. Cóż pani wie w tej sprawie?

— Brat zwierzał się przede mną ze wszystkich swych planów i zamiarów. Wiem o nim więcej niż ojciec, który widywał go może tylko raz na tydzień. Karol nie był złym człowiekiem. Zarzuciłbym mu tylko pewną lekkomyślność, ale

nawet z tego powodu nie należy mieć do niego pretensyj. Mógł sobie pozwolić na taki tryb życia. Zresztą... przyzwyczaiła go do tego matka... Za jej przykładem począł spędzać noce poza domem. Ale Karol miał dobre serce...

— A czy słyszała pani o zniknięciu kilkuset dolarów z biurka ojca?

— Słyszałam o tem... Nie chcę być niesprawiedliwą, ale mam wrażenie, że Karol nie ruszył tych pieniędzy...

— Więc kto w takim razie zabrał te dolary?

— To nie moja rzecz... Nie chcę rzucić na nikogo żadnych podejrzeń...

Czerniak poprawił plikę papierów, leżących na biurku i uśmiechając się rzekł:

— Pani chyba bardzo kocha swego brata...

Spuściła głowę i odparła po chwili:

— Tak.

Czerniak poruszył się niespoźojnie na swem krześle.

W tej chwili rozległo się pukanie do drzwi.

— Proszę wejść!

Na progu stanął policjant, który oświadczył:

— Doktor Rohr prosi o natychmiastową rozmowę z panem naczelnikiem.

— W tej chwili... — odparł Czerniak — Niech zaczeka...

A zwracając się do Zielińskiej, dodał:

— Pani pozwoli, że tym razem zakończę naszą rozmowę... Ale będąc musiał jeszcze z panią pomówić w tej sprawie... Wstąpię któregoś dnia... Obejrzą gabinet ojca i sprawdzimy na miejscu, kto ma rację: pani, czy ojciec...

Iлона podała mu rękę, którą przycisnął do swych warg z nazbyt wielką czułością jak na naczelnika urzędu śledczego.

Gdy wyszła, stał przez chwilę, wpatrzony w drzwi, wreszcie otrząsnawszy się, zawołał:

— Proszę pana doktora!

Do gabinetu wszedł doktor Rohr.

Czerniak powitał go z wyszukaną uśmiechniętością.

— Chyba ważne sprawy sprowadziły pana doktora do mnie... — rzekł, ścisnąc mu rękę. — Jest pan bardzo wzburzony...

— Bo ta historia naprawdę zaczyna mnie już denerwować! — irytował się lekarz, siadając na krześle. — Przed chwilą otrzymałem ten oto list!

Drżąca ręka wyciągnął z kieszeni mocno zgniecioną kopertę i wręczył ją naczelnikowi urzędu śledczego.

Czerniak wziął ją do ręki z uśmiechem, lecz gdy przeczytał pierwsze zdanie uśmiech znikł z jego twarzy, a czoło schyliło się w zamyśleniu.

List pisany był niewyraźnie ołówkiem. Treść jego była następująca:

— „Zwracam się do pana nie jak do swego wroga, lecz jak do najserdeczniejszego przyjaciela. Chcę pana ostrzec przed grożącym panu niebezpieczeństwem. Proszę się nie zrażać tem, że list ten pochodzi od anonimowego nadawcy. Najlepszymi przyjaciółmi są ci, których nie znamy. Od pewnego czasu interesuje się pan nazbyt „Czarnym Młynem”. Nie przeczę, jest to lokal bardzo sympatyczny i miły, można w nim spędzić bardzo wesoło czas, ale są ludzie, dla których wstęp do tego lokalu jest wzbroniony. Do nich w pierwszym rzędzie należy pan. Proszę sobie to wytłumaczyć jak panu wygodnie, ale jeszcze raz ostrzegam, że nie wolno panu pod żadnym pozorem wstępować do „Czarnego Młyna”. Przypuszczam, że zrozumi-

mie pan należycie intencję tego listu. Żegnaj!”

Przyjacieli!

— Co pan na to? — zapytał lekarz, gdy Czerniak odłożył list na biurko i począł gładzić ręką krótko strzyżone włosy.

— Nie mogę tego inaczej traktować, tylko jako głupi kawał — odparł naczelnik. — Ktoś poprostu zażartował niesmacznie z pana doktora...

— Tak pan sądzi? — zapytał skonfundowany lekarz.

— Chyba nie weźmie pan tych groźb na serio, panie doktorze... To przecież śmieszne...

— No, właśnie. Cóż to kogo może obchodzić, czy ja przychodzę do jakiegoś lokalu, czy też siedzę w domu...

— Napewno kawał, panie doktorze... Ktoś z pańskich kolegów zdobył się na ten niesmaczny żart... Ale w każdym razie przezorność nie zawadzi... Kiedy zamierza się pan udać do „Czarnego Młyna”?

Rohr nie wiedział w pierwszej chwili co odpowiedzieć.

— No, nie wiem — odrzekł po chwilowym namyśle. — Może dziś, a może jutro...

— W każdym razie niech pan sam nie idzie... Proszę mi dać znać, pójdę z panem. Ale niech się pan tem nie przejmujecie!... To głupstwo!

— Dobrze... Zastosuję się do pańskich wskazówek... Więc może umówimy się na dziś wieczór?...

— Bardzo chętnie... O której?...

— No, powiedzmy... o jedenastej...

— Doskonale... Czekał na pana w „Czarnym Młynie”...

Gdy lekarz odszedł, Czerniak próbował zabrać się do przejżenia leżących na biurku aktów, lecz myślami wybiegał daleko poza cztery ściany swego gabinetu.

W pokoju unosił się jeszcze zapach perfum Iłony. Począł przechadzać się po gabinecie. Zatrzymał się na chwilę przed krzesłem, na którym siedziała przed piętnastu minutami.

— Ta kobieta ma w sobie coś... — pomyślał naczelnik urzędu śledczego.

Stanął przy oknie i bezmyślnym wzrokiem przyglądał się ruchowi ulicznemu.

Wreszcie podszedł do biurka, przerzucił kilka papierów, poczem szybko wciągnął palto i wybiegł na ulicę.

Przeciskając się z trudem poprzez sfilczone masy przechodniów, nie wiedział właściwie dokąd zmierza. Dopiero skręciwszy na Marszałkowską, postanowił:

— Trzeba obejrzeć biurko...

Drzwi otworzyła mu pokojówka.

— Czy jest pan Zieliński? — zapytał.

— Niema... — brzmiała odpowiedź po kojówce.

— A czy jest... panienka?

— Owszem, jest... Pan będzie łaskaw...

Zjął palto. Przyglądał czupryne przed lustrem. Wpadło mu w tej chwili na myśl, że należało zmienić garnitur. Ten już jest troszkę zniszczony.

Obniżył kołnierzyk, wyciągając szyję i ściągnął marynarkę. Dopiero teraz zauważył, że pokojówka uśmiecha się dyskretnie za jego plecami. Chrząknął dwa razy i zapytał:

— Czy mogę się zobaczyć z panienką?

— Proszę... Pan będzie łaskaw poczekać w salonie...

Wszedł do salonu.

Czuł dziwne drżenie w sercu.

— Cóż to, u licha! — pomyślał. —

Czy pierwszy raz przeprowadzam śledztwo w sprawie kradzieży?...

Nie zdążył odpowiedzieć sobie na to pytanie, gdy na progu ukazała się Iłona.

W skromnej, domowej sukience wyglądała jeszcze ładniej. Ujrawszy Czerniaka, zdziwiła się ogromnie, lecz jedno cześnie na twarzy jej ukazał się uśmiech zadowolenia.

— Nie przypuszczałam — rzekła — że tak prędko spotkamy się znowu...

— Ta sprawa bardzo mnie zainteresowała... — odparł szybko Czerniak z poważną miną. — Czy można teraz wejść do gabinetu pani ojca i zbadać to biurko?

— Proszę bardzo, pan pozwoli...

Przeszli przez jakieś dwa pokoje i zatrzymali się w progu gabinetu.

Iłona weszła pierwsza, a za nią naczelnik urzędu śledczego.

— Oto biurko... — rzekła, wskazując na gładki stół z szufladami.

Czerniak obejrzał dokładnie ten mebel, pokiwał głową i zapytał:

— Czy nie wie pani, w której szufladzie znajdowały się skradzione pieniądze?

— W tej pierwszej...

— Aha... A kto był owego ranka w domu?

— Ja, pokojówka, kucharka i więcej zdaje się nikt...

— A czy nie przychodził tu ktoś obcy?

— Nie...

Chwila milczenia. Czerniak czuł, że właściwie czynność jego została już zakończona, że powinien podziękować i odejść. No, bo o cóż jeszcze zapyta?...

Czy nie należało zgóry przewidzieć, że pieniądze skradł Karol Zieliński przed wyjściem z domu?

Jeszcze raz obejrzał biurko ze wszytkich stron i zatrzymał się niezdecydowany. Iłona nie przerywała kłopotliwego milczenia. Zamierzał już podziękować i wyjść, gdy nagle przypomniało mu się:

— Czy ma pani fotografię brata?

— Tak... Już tu byli wywiadowcy, którzy zabrali kilka zdjęć...

Zmieszał się i wyciągnawszy rękę, rzekł:

— W takim razie wszystko jest w porządku...

Przypuszczał, że go zatrzyma, że coś powie, aby nawiazać rozmowę, lecz Iłona milczała uporczywie.

— ...i dowiedzenia... — dokończyła.

Odprowadziła go do drzwi. Szybko włożył palto, chcąc już jaknajprędzej znaleźć się po tamtej stronie drzwi.

Na schodach zatrzymał się. Był zły. Na siebie, na bawiące się dzieci w bramie, na tragarza, który wchodził na górę z jakąś paką na plecach.

— Trzeba uważać, gdy się chodzi po schodach z pakami! — burknął, choć nikt go nawet nie trącił.

Tragarz obejrzał się zdziwiony, wzruszył ramionami i poszedł dalej.

— — — — —

O godzinie jedenastej spotkali się w „Czarnym Młynie”.

Rohr przyszedł pierwszy. Zajął jak zwykle stół przy estradzie.

— Sądziłem, że pan już nie przyjdzie... — rzekł, witając naczelnika.

— Przyszedłem, panie doktorze, więc mógłbym nie przyjść? Ale dotychczas przypuszczam, nie stało się panu nic złego?...

— Nie... Widzi pan... Jestem zdrow i cały...

— Miejmy nadzieję, że dalej również pójdzie dobrze...

(D.c.n.).

Przebój najnowszej produkcji 1930 r.

HARRY PIEL „Brygada śmierci” „Palace”

w wielkim filmie

WKROTCE

KINO TEATR CZARY

Dzisiaj premiera
Rekordowy podwójny program.

I. Najnowsze arcydzieło 1930 r. znakomitego reżysera Cecila B. de Mille'a

Człowiek morza

Niebywały dramat żywiłowy pełen emocji i sensacji w 10 aktach. W rolach głównych Frane Marion i Virginia Bradford

II. „Zapomniane Twarze”

Sensacyjny dramat w 10 aktach. W roli głównej Olive Brok — i — Olga Baklanowa

KINO-TEATR „CORSO”

DZIS I DNI NASTĘPNYCH
Wielki podwójny szlagierowy program.

I. **ZAMASKOWANE TWARZE** Wielki dramat sensacyjny w 10 aktach w roli głównej Tim Mc. Coy najsłynniejszy bohater filmów sensacyjnych z swoją czarującą partnerką Dorothy Dwan Rycerski Tim Mc. Coy w roli porucznika pełnego brawury i werwy Podwójne życie bandy opryszków. Zwycięska walka. Sensacja — Rycerskość — Emocjonująca treść. — Niezwykłe napięcie.

II. **SZALEŃCY** wielki dramat w 10 aktach. UWAGA: Ceny miejsc nie podwyższone. Początek o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta godz. 12-ej pp. Ceny miejsc na pierwszym seansie znacznie niższe! Ork. pod kier. A. Białkiewicza. Następny program Krwawy żart z Kyzardem i Almadée

Dr. med. Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. Łagunowski
Powrócił.
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta)
Tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. Malfrecht
Chor. skórne i weneryczne.
Piotrkowska 10
Przyjm. 8-9 r 12-3 pp. 8-9 wiecz. W niedziele i święta 9-1.

Dr. J. SILBERSTRON
Zielona 11.
Tel. 113-42
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapia.
Przyjmuje od 4-8 wiecz. w niedziele i święta od 9-1 pp.

Dr. S. Lewkowicz
Chor. skórne weneryczne i płciowe
Konstantynowska 12
Tel. 155-52
Przyjmuje od 9-1 od 6-8 Dla pań od 4-5.
Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

Dr. med. S. Neumark
Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermia, diatermokoagulacją oraz lampą kwarcową
MONIUSZKI 5
tel. 173-50.
Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5-8 w niedziele od 11 do 1 po poł.



DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Najoryginalniejsze i najciekawsze arcydzieło filmowe. Twór 4-letniej wyjątkowej pracy, stworzony pod protektorem Rządu Amerykańskiego.

Simba, Król Puszczy

Pełen emocji i sensacji film z głębi dżungli afrykańskiej przy udziale słynnych i nieustraszonych podróżników.

Martina i Osy Johnson

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando Leona Kantora.

Początek seansów o godz. 4, w soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł. Ceny miejsc popularne, na I seans od 1 zł., w sob. i niedz. po 75 gr. i 1 zł.

Bitwa na Sommą

Żadna księga, żaden inny film nie zdołał i nie zdoła odtworzyć naturalnej wojny, niż ten, składający się z autentycznych zdjęć. Żadne kulisy, tylko prawdziwe i realne życie! Ten film muszą wszyscy zobaczyć nawet ci, którzy stali dotychczas zdaleka od kina, gdyż takie dzieło można stworzyć tylko raz.

Najbliższy przebój „LUNY”

Pamiętajcie! gdy w Waszym domu cierpią na **KATAR** Nosa, Krtani, Chrypkę i **GRYPE**

Stosujcie natychmiast **PINDMETHYL** CHROMI I USUWA następstwa **KATARU**, Cena 1.75
Do nabycia we wszystkich aptekach i składach apt. w Polsce i w Gdańsku. Reprez. na Woj. Łódzkie apteka J. CYMERA, Łódź, Wólczańska 37

Ogłoszenie.

Nikt nie kupuje, ani nie sprzedaje żadnej maszyny, nowej czy starej, małej czy dużej, jeżeli nie poinformuje się przedtem w **Biurze Pośrednictwa Maszyn**

Inż. Juljusz Hamer i Ska

Łódź, 6-go Sierpnia № 1, tel. 188-58

Lekarze-dentyści
I. Bleichfeld
R. Torończyk-Bleichfeldowa
Cegielniana 46, tel. 132-88.
Przyjmują: 10-2 i 4-7.

Komunikacja autobusowa
Łódź—Piotrków
Autobusy na powyższej linii odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

MEBLE
Specjalnie luksusowe, syplalne pokoje, po konkurencyjnych cenach i na dogodnych warunkach do nabycia
w **Zakładzie meblowym**
Piotrkowska 44. — w podwórzu
A. Karkut.

Dr. med. H. Lubicz
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych
Cegielniana № 43
telefon 141-32
Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-8, w niedziele i święta od 9-1 Dla Pań oddzielna poczekalnia

Dr. med. REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermia, Elektroterapia.
Południowa 28 — tel. 201-93
Od 8-11 rano i od 5-9 wiecz.
W niedziele od 9-1, pp.
Dla niezamożnych **cenę leczenia.**

Nowootworzona
Wypożyczalnia Książek „Renaissance”
Piotrkowska 60, tel. 119-14
poleca ostatnie nowości w wielkim wyborze. Każda nowość (Pittgrilli, Zweig, Bojer, Sinclair, Wasserman etc) w 8 egzempl.
Abonament zł. 2.

SKŁAD MATERJAŁÓW
Radjowych i Elektrotechnicznych
„ISKRA-RADJO”
Hamer i Kudyszewicz
Łódź, Narutowicza 9, tel. 177-79

P. P.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Kliencie, iż Skład nasz materiałów Radjowych i Elektrotechnicznych mieszczący się przy ul. Piotrkowskiej 69 został z dniem dzisiejszym przeniesiony na ul.

Prez. Narutowicza 9.

Skład nasz bogato zaopatrzonej w wszelkie materiały radjowe i elektrotechniczne
Mamy nadzieję, iż Sz. Klientela zechce nas łaskawie nadal zaszczylić cennymi zleceniami i pozostajemy

z poważaniem
„ISKRA-RADJO”
Łódź, Prez. Narutowicza 9, tel. 177-79.

Poszukiwany **wspólnik**
z kapitałem zł. 15,000 do fabryki chemicznej z gwarancją zysków.
Oferty pod „Syndykat”

Kupno i sprzedaż
DO SPRZEDANIA budka przy ulicy przejazd 39. Wiadomość: Targowa 9.

MACA MASZYNOWA codziennie świeża
Mąka macowa. Zacierki jajeczne
SUCHARKI na wzór KARLSBADSKICH
poleca znana **CUKIERNIA N. W. WINBERGA**
PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82

Oddaję mieszkanie 5-cio pokojowe z kuchnią dwu wejściową ze wszelkimi wygodami. W centrum miasta Dowieźć się Tel. 187-93

Do wynajęcia duży Pokój frontowy
Żeromskiego 11m.11

ZOSTAŁA OTWARTA LECZNICA chorób oczu ze stałymi lekami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9-1 i od 4-7/2

Dr. med. H. KRAUSKOPF
Akuszerka i choroby kobiece
ZGIERSKA 16, Tel. 113-47
od 4-7.

Pokój umeblowany do wynajęcia
Gdańska 42 m. 3
Lekarz - dentyta **B. NUSBAUMOWA**
Piotrkowska 51
tel. 121-23
Godziny przyjęć od 4-7 wieczór

Pończochy jedwabne i inne, suknie trikotinowe i t. p. **przyjmuje do reperacji.**
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Radio, bo w prywatnym mieszkaniu.

OTOMANY, leżanki, solidnej roboty
przedaje tanio, przyjmują ostatnie.
Any 31. Przeszciek.

Posady

POTRZEBNE są girlsy. Zgłaszać się do Kalenbacha Nr. 15, front, pr. wej. 1 piętro, m. 26, godz. przyjęć od 5 do 7 pp.
CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im profesora Sekula wicza, Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterii, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalendarza, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomii. Po ukończeniu świadectwa. Zadajcie prospektów. 30

Rozmaite

WESOLA 8, chromatka, przyjeżdżna wroży z ręki, twarzy i przepowiada przeszłość, przyszłość. Odgaduje imiona osób, daje najlepszą radę w interesach, miłości, od g. 10 do 9 w., cena od 50 groszy do 2 zł.

ZAGINAL pies (wyżeł) brązowy. Zawiadomić lub odprowadzić za wynagrodzeniem, ul. Zakątna 47, Drebert.

DWAJ kawalerowie, inteligentni, eleganccy, materialnie niezależni, poszukują dwie młode zgrabne ładne panie do towarzystwa. Małżeństwo niewygodzone. Oferty prosimy składać z wyznaczeniem miejsca spotkania sub. „Karnawał”.

UWAGA Epidemja!!!
Chcesz być zdrowym i nie ułodzić grypie i żwoni!!! 163-30 do Pogotowia Krajeckiego Kiersza, Żeromskiego 91 garderobe dezynfekuje, odświeża, czyści, pierze, farbuje, wszelkie reperacje, nieuje i szt. ceruje. Futra czyścimy i farbujemy po lipsku.

Nauka i wychowanie

KURS filet ręczny 10 zł. Wyuczają haftu ręcznego, maszynowego i teneryfe, Kaufmanowa, Piotrkowska 18, I piętro, I podwórze, pr. of.

KINO-TEATR „ZACHĘTA”
DZIS I DNI NASTĘPNYCH.

Poteżny dramat p. t. **Truciciel**
Tragedja trzech istot, trawionych ogniem trzech namiętności, pożądania, miłości i nienawiści. W rolach głównych: CONRAD VEIDT i MARY PHILBIN. Następny program: „Melodia serca”. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej Doborowa orkiestra pod kier. p. J. Stefańskiego. Sala dobrze ogrzana.

BIURKO amerykański
w b. dobrym stanie, dębowa Libawskie (żaluzjowe) do sprzedania. Wiadomość w administracji.



Sensacje piłkarskie na boiskach zagranicznych

Decydujące spotkanie o tytuł jesienno-mistrzowski Austrii rozegrane w niedzielę między Rapidem i Admirą we Wiedniu przyniosło po zażartej walce zwycięstwo Admiry w stosunku 3:2 (1:1).

W Pradze dwie czołowe drużyny Sparta i Slavia osiągnęły łatwe zwycięstwa, pierwsze bijąc Kladno 4:1, druga — Meteor 5:0.

W Budapeszcie wyniki z niedzieli przedstawiają się następująco: Ujpesti-Hungaria 2:2, Sabaria—Kispesti 1:0 i 3 Ker—33 FC 1:0.

Skandal sportowy w Łodzi Awantury i bójki na finałowych grach ping-pongowych

W sobotę w godzinach popołudniowych i wieczorowych odbywały się w lokalu Hasmonel Łódzkiej przy ul. Gdańskiej 40 finałowe spotkania o mistrzostwo indywidualnego Łodzi w ping-pongu. W czasie rozrywek wynikła ogromna awantura między członkami Wydz. Gier i Dyscypliny oraz członkami Hasmonel i liczną zebraną publicznością. Doszło do kilku gorących scen, przy czem gospodarze zmuszeni byli zawęzić pomoc policyjną. W czasie zajścia

pobito jednego z członków Wydz. Gier i Dyscypliny. Policji udało się częściowo położyć kres awanturom, przyczem członkowie Wydz. Gier i Dyscypl. wprowadzeni zostali z lokalu Hasmonel pod osłoną policyjną. Spotkania finałowe zostały przerwane. W związku z tem dowiadujemy się, że Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Ping-Pongowego wyznaczył na środę nadzwyczajne zebranie, które poświęcone będzie powyższej sprawie.

Ostatni mecz ligowy Warszawianka — Ruch

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Katowicach ostatnie spotkanie ligowe między Ruchem a Warszawianką, gdyż jak wiadomo Wydz. Gier i Dyscypliny porażony wtóry postanowił poprzednie spotkanie rozegrać między temi zespółami unieważnić. W sprawie tej zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Ligi, które odbędzie się w dniu jutrzejszym. W wypadku jeśli Warszawianka na mecz z Ruchem nie pojedzie straci ona 2 punkty i stosunek bramek 0:3. W tym wypadku stosunek Warszawianki wyglądałby 26:67, a Ł.S.G. 25:67, czyli różnica jednej zdobytej bramki przesądziłaby o kolejności w tabeli i spadku ŁTSG do niższej klasy.

Niedzielny mecz o wejście do Ligi

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się we Lwowie spotkanie rewanżowe o wejście do Ligi między Lechią a AKS. Drugi mecz o wejście do Ligi 82 p. p. — Legia (Poznań) nie dojdzie do skutku, gdyż Legia zawiadomiła PZPN., iż wycofuje się z dalszych rozgrywek. W wypadku przegranej AKS-u do Ligi wejdzie Lechia, w razie zaś uzyskania wyniku remisowego promocję otrzyma A. K. S., mający o jeden punkt mniej stracony od Lechii lwowskiej.

Pojedynek Bocheńskiego z Tarrisem w niedzielę

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się z niecierpliwością oczekiwany mecz pływacki między asem polskiego pływactwa Bocheńskim a Tarrisem. W zawodach tych, które odbędą się w Brukseli weźmie również udział Coppel-tersem belgijszczyk oraz Niemiec Schubert. W pływaniu na 100 mtr. czas Bocheńskiego wynosi 1:00.4, Coppel-terasa 1:00.5, zaś Schuberta 1:00.7. Wynik pojedynku czołowych pływaków europejskich oczekiwany jest z wielkim zainteresowaniem.

Występ piłkarzy krakowskich w Niemczech odwołany

Brandeburski Związek Piłki Nożnej odwołał wyznaczone na święta Bożego Narodzenia występy jednostki reprezentacyjnej Krakowa w Berlinie i Wrocławiu, tłumacząc się bojkotem sportu polskiego przez sportowe związki niemieckie. (???)

Turniej o puchar Triumphu

W nadchodzącą sobotę rozegrane zostaną w sali Gimm. Niemieckiego dalsze spotkania w grach sportowych o puchar Triumphu. Największe szanse do zdobycia pucharu posiada drużyna ŁKS., która pokonała ubiegłej soboty swego najgroźniejszego przeciwnika IKP.

Mistrzowska jedenastka Polski „Cracovia” — klasyczna przedstawicielka gry w piłkę okrągłą

Najszlachetniejszy tytuł mistrza Polski w piłce nożnej przypadł w udziale „Cracovii”, tej klasycznej przedstawicielce gry w piłkę okrągłą. Cracovia okazała się najrowniejszym zespołem ligowym w tegorocznej kampanii i po wielu latach tytuł mistrza Polski znów dostał się w jej ręce.

Przyjrzyjmy się zbliska zwycięskiej i mistrzowskiej jedenastce sympatycznych graczy krakowskich.

Propozycje bramkarza zajmuje Otfinowski, były gracz Podgórze, goalkaer bardzo przytomny i zwinny. Nie jest on żadną specjalną „klasą”, lecz przeciętnym dobrym bramkarzem, na którego można zawsze liczyć.

Parę obrońców stanowią Lasota i Zastawniak,

oba wychowankowie „Cracovii”. O ile pierwszy jest talentem pierwszej wody, o tyle drugi jest już pierwszorzędny piłkarzem. Jego zwykła pozycja to pomoc, z obowiązku musi grać jednak w obronie. Na pozycji pomocnika Zastawniak grał w reprezentacji Polski dziesięć razy i kilkanaście w barwach Krakowa. Dość wspomnieć jego doskonałą grę przeciw Szwecji, Węgrom, Czechosłowacji, Finlandji, Norwegji, Turcji lub Rumunji, aby uprzytomnić sobie wysoka klasę jaką reprezentuje.

Trójkę pomocników stanowią Seichter, Chruściński i Mysiak,

wszyscy gracze bardzo wysokiej klasy, niejednokrotnie powołani do obrony barw narodowych. Seichter grał 3 razy, Chruściński 11 razy i Mysiak 5 razy w reprezentacji Polski. Jest to ich najlepsza legitymacja. W chwili obecnej linja pomocy Cracovii jest najlepszą częścią drużyny i kto wie czy nie najlepszą w Polsce.

W ataku widzimy popularnego „Mun'a” — Sperlinga,

który w barwach Cracovii gra już od piętnastu lat. 24 razy reprezentował Sperling barwy narodowe, grał on przeciwko Czechosłowacji, Węgrom, Austrii, Finlandji, Szwecji, Estonji, Turcji, Jugosławji i Rumunji. Mecz wczorajszy był 360 w barwach Cracovii. Jest to największy rutynista, gracz bardzo wysokiej klasy, jakiego rzadko można znaleźć w zawodowych drużynach.

Na pozycji lewego łącznika gra Malczyk,

najmłodszy gracz zespołu, wybitny i wielce obiecujący na przyszłość talent.

Turyści grają z ŁTSG. w nadchodzącą niedzielę

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostanie na boisku WKS-u niezwykle interesujące spotkanie o moralne mistrzostwo i odzł puchar „Kurjera Łódzkiego” między ŁTSG. a Turystami. W wypadku zwycięstwa Turystów zajmą oni pierwsze miejsce w tych rozgrywkach.

Atakiem kieruje Mitusiński, który w drużynie biało-czerwonych gra dopiero od roku, przedtem był on czynny w Podgórzu.

Na prawem łączniku widzimy raso-wego piłkarza, króla strzelców Karola Kossoka,

o którym da się tylko to jedno powiedzieć, że jest on stuprocentowym nastnikiem i bezsprzecznie najwybitniejszym polskim piłkarzem. Wielokrotnie reprezentował on już barwy narodowe.

Migawki z meczu Cracovia — Ł.K.S.

Rozegrany w niedzielę w Łodzi mecz piłkarski Cracovia—Ł.K.S. był w treści swojej tak niezwykle bogaty, że niewątpliwie pozostanie na długo w pamięci sportowców łódzkich.

Cracovia przy wejściu na boisko powitana została burzą oklasków.

Największe zainteresowanie budził „olbrzym śląski” Kossok, który wśród publiczności Łódzkiej znalazł wielu gorących sympatyków.

Jedenastka Cracovii zdradzała ogromne zdenerwowanie. Szczególnie Chruściński w pierwszych 30-tu minutach popełniał fatalne błędy.

Pegza, prawy pomocnik Ł.K.S.-u był wzorem pracowitego i spokojnego piłkarza.

Potrafił on w przeciwieństwie do swych kolegów zachować się z godnością przez cały czas meczu.

Najbardziej hałaśliwie zachowywali się Sztollenwerk i Trzmiela z Ł.K.S.-u oraz Mitusiński z Cracovii. Trzmiela jako kapitan drużyny Ł.K.S.-u zapomniał się często i zwracał zbyt głośno uwagi sędziemu.

Kossok nie miał szczęścia do Jasńskiego. Ilekroć starał się go minąć, ambitny ŁKS-iak w porę nastawiał nogę lub inną część ciała odbierając Kossokowi piłkę.

Sperling dopiero w drugiej połowie pokazał co potrafi. Jego zagrania z Malczykiem budziły istny podziw i gdyby nie przytomność Jegorowa oraz wspaniałe ustawianie się do piłki, Cracovia wyjechałaby z Łodzi ze znacznie większym zwycięstwem.

Otfinowski, doskonały bramkarz Cracovii nie miał pola do popisu. Interwenjował on zaledwie jeden raz w pierwszych minutach gry po centrze Sztollenwerka, chwytając górną piłkę w pięknym stylu.

Pozatem przez cały czas odpoczywał sobie w bramce, wykazując jednak niemięjsze zdenerwowanie od reszty kolegów.

Dr. Niedźwirski początkowo nie peszył się okrzykami galerji. Wydawał on orzeczenia słuszne i stanowcze. Gdy jednak publiczność starała się dwukrotnie wkroczyć na boisko, nie potrafił zapamiętać nad sobą i rolę swoją spełniał awanturą.

Na prawym skrzydle gra kapitan drużyny, najstarszy gracz Kubiński

(lat 33), pięciokrotnie desygowany do jedenastki państwowej. Zaszczyt ten w zupełności mu się należy, w barwach biało-czerwonych gra bowiem Kubiński od roku 1916 i ma za sobą około 250 meczów. Jest jego zasługą, że zaszczytny ten tytuł przypadł „Cracovii” w udziale.

Zdobycie tytułu mistrza przez „Cracovię” jest sukcesem trenera, wybitnego piłkarza wiedeńskiego Hieraendera.

Końcowy gwizdek sędziego podziałał jak magnes na graczy Cracovii. Pierwszy podskoczył do góry Otfinowski i opuścił swoją świątynię. Dobięł on do najbliższego gracza Cracovii, całując go z radości i wzruszenia.

Przyjeździu z boiska drużyn i sędziego pierwszy zbliżył się do arbitra Trzmiela, potem cała drużyna Cracovii otoczyła d-ra Niedźwirskiego.

Na twarzy sędziego panował spokój, uśmiechał się nawet do graczy lecz tuż przy wejściu do szatni został z tyłu napađnięty przez jakiegoś wyrostka i lekko poturbowany. W obronie sędziego stanęli Otfinowski i Kubiński, lecz i im się dostało.

W szatni gracze Cracovii ze wzruszenia nie mogli formalnie dojść do głosu. Z kibicami i zwolennikami Cracovii wdali się w rozmowę Chruściński i Kubiński.

Po półgodzinnem oczekiwaniu w szatni pierwszy wysunął głowę Chruściński i do stojącego obok komisarza policyjnego zwrócił się z zapytaniem czy droga wolna, czy gracze Cracovii mogą już opuścić szatnię. „Proszę bardzo” — odezwał się głos sympatycznego komisarza.

W związku ze sprawozdaniem z meczu Cracovia—Ł.K.S. we wczorajszym numerze Expressu, proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że prawoskrzydłowy ŁKS-u Sztollenwerk nie został usunięty z boiska przez sędziego za ułbienie mu, lecz za zbyt głośną uwagę. Wyjaśnienie to z przyjemnością notujemy.

Carnera zwycięża Paolino w kwalifikacyjnym spotkaniu bokserkim

Największym wydarzeniem świata bokserkim w ostatnich czasach było spotkanie bokserkim Carnery z Paolino. Mecz ten, który odbył się w niedzielę w Barcelonie, miał zadecydować, który z tych kandydatów zakwalifikuje się do walki o szamplonat świata z mistrzem Szmellingiem.

Meczowi przyglądało się około 25 tysięcy widzów, co jest nowym rekordem jeśli idzie o stosunki europejskie. Bezpośrednio przed meczem wynikła kłótnia między sekundantami obu bokserów do do rekawic, która została jednak

szcześliwie zażegnana. Paolino rozpoczęła gwałtownie ataki, lecz spokojniejszy Carnera odpięła je bardzo zręcznie. Carnera okazuje się szybszy.

Pierwsze trzy rundy należą do Carnery. W czwartej i 6-iej rundzie Paolino zyskuje nieznaczną przewagę.

8-iej rundzie Paolino trafia dość celnie Carnerę, lecz w 9 i 10 rundzie ostatni zbiera resztkę sił i zyskuje widoczną przewagę.

Sędziowie zgodnie uznali zwycięzcą Carnere.

Ostatnia minuta.

„Król zapalek” organizuje światowy kartel elektryczny

Sztokholm, 2 grudnia
(Telegram własny)

Znany król zapalczy Ivar Kreuger, który niedawno udzielił pożyczki Polsce obecnie przystępuje do zorganizowania kartelu elektrycznego.

W tym celu rozpoczął on skupywanie rozmaitych już czynnych zakładów elektrycznych. W ub. tygodniu Kreuger nabył prawie wszystkie elektrownie w większych miastach Jugosławii, uzyskując w ten sposób monopol na elektryfikację kraju.

Minister Szober

będzie mieć decydujący wpływ na politykę wewnętrzną Austrii

Wiedeń, 2 grudnia
(Telegram własny).

Sytuacja polityczna w Austrii została zupełnie wyjaśniona. Obecnie kończy się okres dyktatury „Heimwehry”, gdyż na podstawie nowego porozumienia stronniców, do przyszłego gabinetu nie wejdzie już ani jeden członek tej organizacji nacjonalistyczno-bojowej. Przyszłym dyktatorem Austrii zostanie Szober, który obejmie tekę ministerstwa spraw wewnętrznych i będzie miał największy wpływ na politykę gabinetu.

Młody chłopiec zamordował staruszkę

Berlin, 2 grudnia
(Telegram własny).

Wczoraj po południu przy Treptopstrasse 27 zamordowano w bestjałski sposób właścicielkę sklepu konfitur 67-letnią Annę Maczkę. Mord miał charakter rabunkowy. Mordercą ma być młody chłopiec, który stale odwiedzał Maczkową.

Pocztowa linja lotnicza Ameryka—Europa do wydzierżawienia

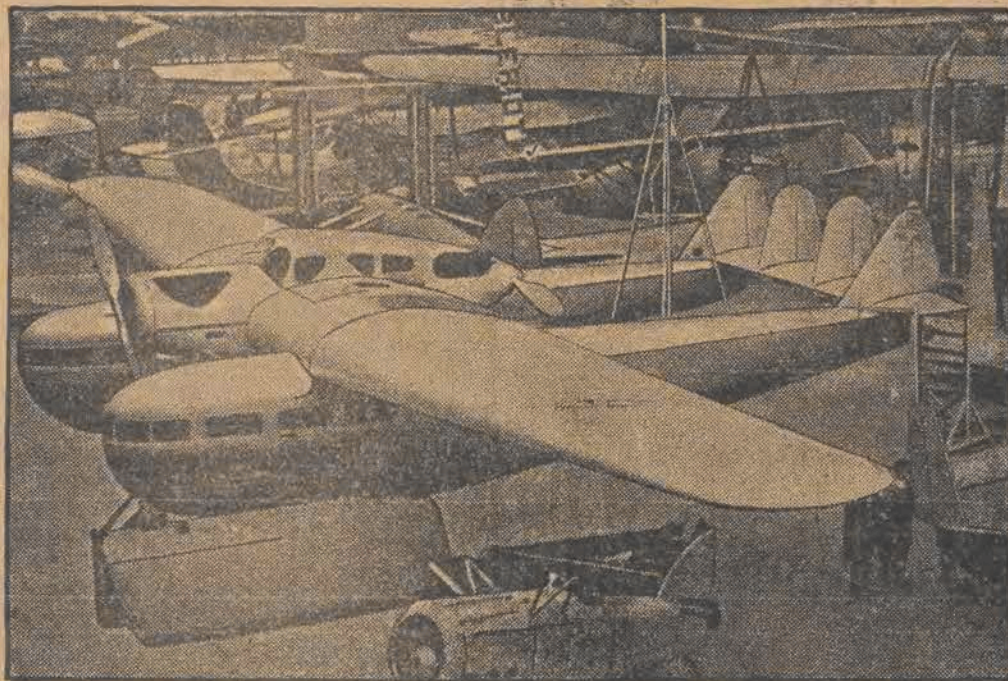
Nowy Jork, 2 grudnia
Ministerstwo poczty i telegrafów w Waszyngtonie ogłosiło przetarg na wydzierżawienie linii pocztowej lotniczej z Ameryki do Europy. Nowa linja lotnicza biec ma przez wyspy Bermudy i Azory. O dzierżawę ubiega się specjalnie utworzone konsorcjum, złożone z kapitałistów angielskich i amerykańskich.

Strajk górników w Anglii



COOK, przywódca związku górników angielskich, odrzucił wszelkie propozycje pojednawcze, wysuwane przez właścicieli kopalni. Cook oświadczył, że nie jest wykluczone proklamowanie strajku górników.

Międzynarodowa wystawa samolotowa w Paryżu



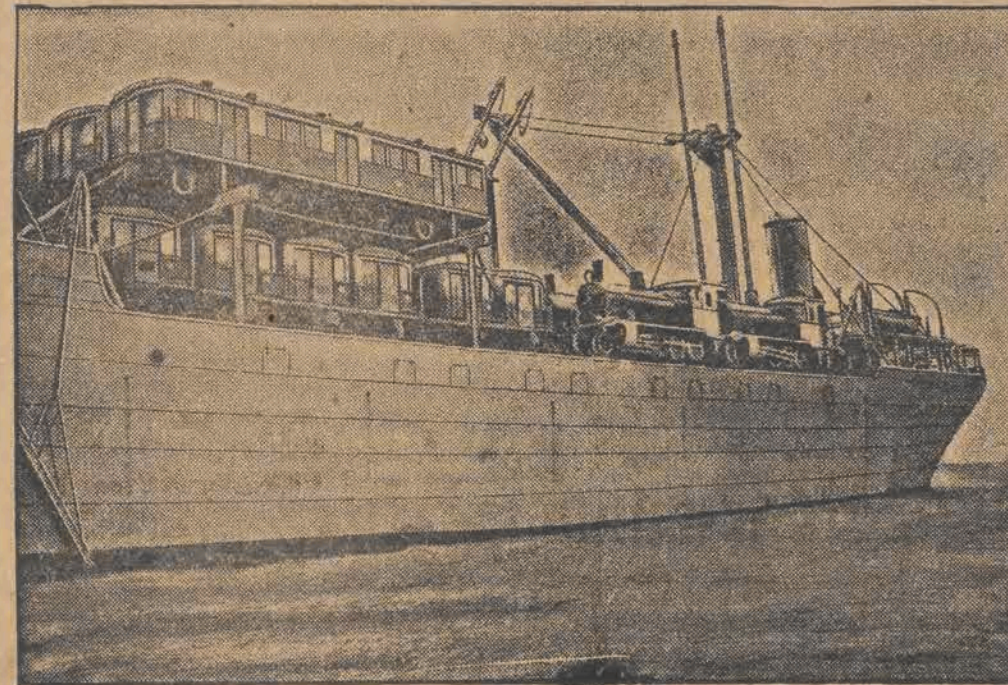
W Paryżu otwarto pierwszą wystawę samolotową, na której zademonstrowano wszystkie najnowsze wynalazki i udoskonalenia w przemyśle samolotowym. Wystawa cieszy się kolosalnym zainteresowaniem

Trzęsienie ziemi w Japonii



Katastrofalne trzęsienie ziemi jakie nawiedziło Japonię, spowodowało olbrzymie straty. Zburzone zostały całe dzielnice miast. Na ilustracji naszej widzimy fragment katastrofy.

Transport pociągów przez Atlantyk



Rząd argentyński zamówił w Anglii wielki tabor kolejowy. Obecnie tabor ten, składający się z 20 lokomotyw, 25 węzłówek i 100 wagonów transportowany jest na parowcach przez ocean atlantycki, z Londynu do Buenos Aires.

Uwięzienie muślaników G. P. U. w Londynie



Wielką sensację wywołała wiadomość o zaarrestowaniu przez posta sowieckie go w Londynie Sokolnikowa trzech wyślaników G. P. U. Czekiści ci mieli podobno zamiar aresztowania Sokolnikowa, który, ratując się, uwięził ich w gmachu ambasady sowieckiej w Londynie (na naszej ilustracji).

Wielki proces polityczny w Moskwie



Prof. RAMSIN (*) jest głównym oskarżonym t. zw. przemysłowego sabotażu, który rzekomo miał przyczynić się do obalenia władzy sowieckiej w Rosji.

Zapalenie ślepej kiszki powstaje od... całusów

Dr. Frank Henry, znany chirurg w Perth Amboy, który od dwudziestu lat prowadzi badania nad przyczynami choroby ślepej kiszki, obecnie doszedł do wniosku, że powodem tego zapalenia, ogólnie znanego p. n. „appendicitis”, jest całowanie.

Dr. Henry twierdzi, że t. zw. „pinworms”, które są głównym powodem owego zapalenia, przenoszą się tylko przez całowanie. Ci, którzy mają ślepe kiszki wycięte mogą całować się bez obawy o przeniesienie zarazków.

„NIE DAMY POGRZEŚĆ MOWY”

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14, Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00, 180-80. Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68.148. Oddziały: KRAKÓW: ul. Lubicz 3, tel. 121-01. KATOWICE: Biuro dzienników „Haga” Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 3, SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go maja Nr. 23, BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, Małachowskiego 1. DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzien. J. Hławski, 3-go Maja 4.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3.— miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. Łódź.

Piotrkowska 49 Redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak.